PSALM 17: GDY SIĘ ZBUDZĘ, NASYCĘ SIĘ OBLICZEM TWYM, PANIE (*)

- W. Gdy się zbudzę, nasycę się obliczem Twym, Panie gdy się zbudzę, nasycę się obliczem Twym, Panie.
- K. Wysłuchaj, Panie, mej modlitwy,
 zważ na moje wołanie,
 nadstaw ucha na moje błaganie:
 Gis
 bo moje wargi nie są zdradliwe, o Panie;
 Gis
 niech wyjdzie od Ciebie wyrok,
 niech Twoje oczy widzą,
 niech Twoje oczy widzą słuszną sprawę.
- W. Gdy się zbudzę ...
- K. Zbadaj, Panie, me serce,
 zbadaj mnie nocą, Panie,
 wypróbuj mnie w ogniu, wypróbuj mnie w ogniu,
 Gis
 bo Ty wiesz, że nie ma złości we mnie.
 Gis
 Moje usta nie kłamią, jak to czynią ludzie,
 bo szedłem za Twym słowem,
 wystrzegałem się ścieżek gwałtownika;
 Gis
 do Twojej drogi dostosowałem moje kroki
 f i nie zachwieję się, i nie zachwieję się.
- W. Gdy się zbudzę ...

- K. Do Ciebie krzyczę, Panie, odpowiedz mi, f nadstaw ucha, wysłuchaj mego głosu, okaż mi cuda Twej miłości, Gis bo Ty zbawiasz ufających Tobie, Gis bo Ty pomagasz szukającym wsparcia Twej prawicy; f jak źrenicę Twego oka ochraniaj mnie, f w cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj, Gis zobacz, że chcą mnie zabić.
- W. Gdy się zbudzę ...
- K. Zobacz ich, zamknięci są w pysze,

 mówią wyniośle ich usta;

 nacierają na mnie, nacierają na mnie!

 Gis
 Pomóż mi Ty, o Panie,
 Gis
 uwolnij mnie od ludzi tego świata,
 od ludzi, którym zależy tylko na tym życiu;
 Gis
 napełnij ich Twymi dobrami, Panie,
 Gis
 niech nasycą się nimi też ich synowie
 Gis
 i niech zostanie jeszcze dla ich dzieci,
 f
 a ja gdy się przebudzę, ja gdy się przebudzę,
 nasycę się Twoim obliczem, Panie.
- W. Gdy się zbudzę.